

redakcja naukowa:
Monika Florczak-Wątor
Andrzej Grabowski

ARGUMENTY I ROZUMOWANIA PRAWNICZE W KONSTYTUCYJNYM PAŃSTWIE PRAWA

KOMENTARZ

Michał Araszkiewicz · Marcin Biskupski · Aleksandra Dębowska
Monika Florczak-Wątor · Filip Gołba · Andrzej Grabowski
Justyna Holoher · Dominika Kowalska · Jakub Kret
Marcin Krzemiński · Zuzanna Krzykańska · Barbara Krzyżewska
Magdalena Latacz · Rafał Michalczak · Magdalena Michalska
Maciej Pach · Oskar Pogorzelski · Kaja Ptak

gościnnie: Manuel Atienza



PRAWO
KONSTYTUCJA
ARGUMENTACJA

Argumenty i rozumowania prawnicze
w konstytucyjnym państwie prawa
Komentarz



PRAWO
KONSTYTUCJA
ARGUMENTACJA

SERIA POD REDAKCJĄ
TOMASZA GIZBERT-STUDNICKIEGO
I PIOTRA TULEI

REDAKCJA NAUKOWA:
MONIKA FLORCZAK-WĄTOR • ANDRZEJ GRABOWSKI

Argumenty i rozumowania prawnicze w konstytucyjnym państwie prawa Komentarz

Michał Araszkiewicz • Marcin Biskupski • Aleksandra Dębowska
Monika Florczak-Wątor • Filip Gołba • Andrzej Grabowski
Justyna Holocher • Dominika Kowalska • Jakub Kret
Marcin Krzemiński • Zuzanna Krzykalska • Barbara Krzyżewska
Magdalena Latacz • Rafał Michalczak • Magdalena Michalska
Maciej Pach • Oskar Pogorzelski • Kaja Ptak

gościnnie: Manuel Atienza



Kraków 2021

© Copyright by Monika Florczak-Wątor  & Andrzej Grabowski , Kraków 2021

Recenzent

prof. zw. dr hab. Tomasz Gizbert-Studnicki

Redakcja

Ewa Dąbrowska

Projekt okładki

dr hab. Grzegorz Kuca, prof. UJ

ISBN 978-83-8138-336-3 [druk]

ISBN 978-83-8138-337-0 [online, pdf]

<https://doi.org/10.12797/9788381383370>

Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2015/17/B/HS5/00457

Stan prawny: 1 lipca 2020 r.

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel./faks: 12 431-27-43, 12 421-13-87

e-mail: akademicka@akademicka.pl

Księgarnia internetowa: <https://akademicka.pl>

Spis treści

Przedmowa (<i>M. Florczak-Wątor, A. Grabowski</i>)	9
Wykaz skrótów	11
Wprowadzenie (<i>A. Grabowski</i>).....	23
Teoria konstytucyjnego państwa prawa a topiczny model argumentacji prawniczej (<i>J. Holocher</i>)	30
Aksjologia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (<i>M. Florczak-Wątor</i>).....	61
Rozumowania prawnicze i schematy argumentacyjne w sądowym stosowaniu prawa (<i>M. Araszkiewicz</i>)	90
KOMENTARZ do argumentów i toposów prawniczych (<i>M. Araszkiewicz, M. Biskupski, A. Dębowska, M. Florczak-Wątor, F. Gołba, A. Grabowski, J. Holocher, D. Kowalska, J. Kret, M. Krzemiński, Z. Krzykalska, B. Krzyżewska, M. Latacz, R. Michalczak, M. Michalska, M. Pach, O. Pogorzelski, K. Ptak</i>).....	157
Wstęp (<i>A. Grabowski</i>)	159
1. <i>Ius est ars boni et aequi</i>	168
2. Zasada dobra wspólnego.....	183
3. Zasada demokratycznego państwa prawnego	196
4. Zasada ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa	224
5. Zasada ochrony praw słuszenie nabytych.....	239
6. Zasada pewności prawa.....	249
7. <i>Lex non obligat nisi promulgata</i>	263
8. <i>Lex retro non agit</i>	274

9. <i>Ignorantia iuris nocet</i>	286
10. <i>Clara non sunt interpretanda</i>	301
11. Argument ze sprawiedliwości społecznej	316
12. Argument ze zmian społecznych	327
13. Nakaz wykładni prawa zgodnie z zasadami prawnymi	342
14. Argument z odwołania się do wartości pozaprawnych	363
15. Zasada słuszności	381
16. <i>Summum ius summa iniuria</i>	396
17. <i>Ex iniuria non oritur ius</i>	408
18. <i>Lex iniustissima non est lex</i>	417
19. Prawo nie powinno ustępować przed naruszeniem prawa	439
20. Założenie racjonalnego prawodawcy	453
21. Nakaz respektowania dyrektyw techniki prawodawczej w procesie interpretacji	467
22. Nakaz uwzględniania definicji legalnych	480
23. Nakaz określoności przepisów prawa	491
24. Argument z typu przepisów prawa	500
25. Zakazy wykładni synonimicznej i homonimicznej	510
26. <i>Lege non distinguente nec nostrum est distinguere</i>	527
27. Argument z języka powszechnego	534
28. Nakaz stosowania reguł syntaktycznych języka ogólnego (powszechnego)	547
29. Zakaz wykładni <i>per non est</i>	556
30. Argument <i>a rubrica</i>	564
31. Argument systemowy	576
32. Argument z unikania sprzeczności	588
33. Dyrektywa wykładni holistycznej	596
34. Argument z woli historycznego prawodawcy	612
35. Argument z <i>ratio legis</i>	623
36. Argument teleologiczny (celowościowy)	635
37. Wnioskowanie z celu na środki	650
38. Argument z natury rzeczy	661

39. <i>Impossibilium nulla obligatio</i>	675
40. Argument <i>ad absurdum</i>	688
41. Nakaz respektowania zasady derogacji wyraźnej	700
42. <i>Lex superior derogat legi inferiori</i>	707
43. <i>Lex specialis derogat legi generali</i>	719
44. <i>Lex posterior derogat legi priori</i>	726
45. <i>Lex posterior generalis non derogat legi priori speciali</i>	740
46. Zasada legalizmu	751
47. Zakaz wykładni prawotwórczej	765
48. Zakaz wykładni rozszerzającej/zwężającej	778
49. <i>Exceptiones non sunt extendendae</i>	787
50. Argument <i>a contrario</i>	796
51. Nakaz pierwszeństwa wykładni językowej	804
52. Argument <i>ab exemplo</i>	826
53. Argument z poglądu dominującego	840
54. Nakaz wykładni prawa w zgodzie z konstytucją	849
55. Domniemanie konstytucyjności ustawy	861
56. Argument ze spójności	878
57. Nakaz respektowania hierarchii źródeł prawa	895
58. Nakaz (zasada) interpretacji prawa zgodnie z prawem międzynarodowym	910
59. Nakaz prounijnej wykładni prawa krajowego	922
60. Argument prawnoporównawczy	934
61. Zasada podziału władzy	951
62. Zasada godności człowieka jako źródła wolności i praw	967
63. Zasada proporcjonalności	986
64. Zakaz naruszania istoty konstytucyjnych wolności i praw	1001
65. Zakaz nadmiernej ingerencji w sferę praw człowieka	1013
66. Argument <i>a fortiori</i>	1028
67. Zasada równości	1038
68. Argument z analogii	1052
69. <i>Ubi eadem legis ratio, ibi eadem legis dispositio</i>	1072

70. Zakaz wykładni prowadzącej do luk	1080
71. <i>Nullum crimen, nulla poena sine lege</i>	1094
72. <i>Cogitationis poenam nemo patitur</i>	1113
73. Domniemanie niewinności.....	1120
74. <i>In dubio pro reo</i>	1133
75. Domniemanie i ochrona dobrej wiary.....	1147
76. Sama możliwość wątpliwości nie powinna mieć rozstrzygającego znaczenia ...	1163
77. <i>Ei incumbit probatio qui dicit, non ei qui negat</i>	1178
78. Argument z faktów notoryjnych	1191
79. <i>Audiat et altera pars</i>	1199
80. <i>Nemo (est) iudex in causa sua</i>	1214
81. <i>Iura novit curia</i>	1234
82. Zasada powagi rzeczy osądzonej (<i>res iudicata</i>)	1247
83. <i>Ius publicum privatorum pactis mutari non potest</i>	1261
84. <i>Ne eat iudex ultra petita partium</i>	1270
85. Zakaz <i>reformationis in peius</i>	1283
86. <i>Pacta sunt servanda</i>	1293
87. <i>Rebus sic stantibus</i>	1308
88. Zakaz nadużycia prawa.....	1324
89. <i>Nulla iniuria est, quae in volentem fiat</i>	1342
90. <i>Nemo plus iuris ad alium transferre potest quam ipse habet</i>	1356
91. <i>Nullum tributum sine lege</i>	1364
 Dekalog dobrego argumentatora (<i>M. Atienza</i>)	 1373
Autorzy	1377
Contents	1381
Summary (<i>F. Gołba</i>).....	1385

35. Argument z *ratio legis*

[1. FORMUŁY ALTERNATYWNE I POKREWNE] *Ubi eadem legis ratio, ibi eadem legis dispositio* (→69); *Cessante ratione legis, cessat ipsa lex*; Argument celowościowy (→36); Argument z intencji prawodawcy.

[2. ISTOTA] Argument z *ratio legis* jest pojmowany na wiele różnych sposobów, ponieważ pojęcie *ratio legis* ma wiele znaczeń. Można wyróżnić dwa podstawowe rozumienia: interpretację deskryptywną, wedle której pojęcie to oznacza przyczynę czy motywację, która spowodowała wydanie danej regulacji prawnej i jej ukształtowanie w określony sposób, oraz interpretację normatywną, koncentrującą się na tym, jak powinno się pojmować rację uzasadniającą analizowane normy prawne (por. Dyrda 2018: 9). Jeżeli zatem utożsamiamy pojęcie *ratio legis* z racją (uzasadnieniem) normy prawnej (Borowicz 2009a: 48), to pamiętać należy o wskazanej dwuznaczności.

Możliwe jest sformułowanie dalej idących rozróżnień dotyczących poszczególnych typów *ratio legis*; w tym zakresie warto wskazać zwłaszcza na cel regulacji, intencję historycznego (→34), rzeczywistego czy racjonalnego ustawodawcy (o pojęciu intencji prawodawcy szerzej zob. Tobor 2013; por. Borowicz 2009b: 9n), zasady prawne stojące u podstaw regulacji oraz wartości chronione przed te zasady (por. Kordela 2018). Nie powinno się jednak oczekiwać, by możliwe było dokonanie kompletnej i spójnej rekonstrukcji sposobów pojmowania *ratio legis* w praktyce sądowej (Dyrda 2018: 9, 16). W najogólniejszym ujęciu trzeba stwierdzić, że argument z *ratio legis* wspiera nadawanie normie znaczenia odpowiadającego jej racjonalnemu uzasadnieniu (Borowicz 2009a: 51). Takie ujęcie stanowi konsekwencję dobrze osadzonego w polskiej wspólnocie interpretacyjnej założenia o racjonalności prawodawcy (→20).

Wskazuje się na dwa komplementarne ujęcia argumentacji z *ratio legis*. Pierwsze to ujęcie pozytywne, które w myśl paremii *ubi eadem legis ratio, ibi eadem legis dispositio* (w takich samych okolicznościach należy stosować takie same rozwiązania prawne [*ad D.9.2.32 pr.*], tłum. za Kacprzak, Krzynówek, Wołodkiewicz 2011: 29; →69) usprawiedliwia zastosowanie normy we wszystkich przypadkach objętych jej racjonalnym uzasadnieniem. Wydaje się ono zasadnicze, więc nie może dziwić,

że paremia ta została umieszczona (jako inskrypcja nr 4) na kolumnach przed wejściami do Sądu Najwyższego i Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Drugie ujęcie, negatywne, odpowiadające maksymie *cessante ratione legis, cessat ipsa lex* (gdy ustaje przyczyna obowiązywania ustawy, traci moc sama ustawa [ad D.35,1,72,6], tłum. za Kacprzak, Krzynówek, Wołodkiewicz 2011: 72), wyklucza taką interpretację normy, która „obejmowałaby jakiejkolwiek sytuacje nieobjęte jej racją” (Borowicz 2009a: 51). W tym właśnie znaczeniu upatrywano czasem w komentowanym toposie podstawy do twierdzenia walidacyjnego o utracie przez ustawę jej mocy wiążącej. Nawiązanie do tego ujęcia, zgodnie z którym „[g]dy ustaje przyczyna obowiązywania ustawy, traci moc sama ustawa” (Wołodkiewicz 2001: 26), można również dostrzec na jednej z kolumn znajdujących się między wspomnianymi sądami (inskrypcja nr 32).

Nasuwa się pytanie, w stosunku do czego rekonstruuje się racjonalne uzasadnienie. W orzecznictwie pojęcie *ratio legis* jest najczęściej odnoszone do konkretnej normy prawnej (por. Stelmach 2003: 83), niemniej występują również ujęcia zakresowo szersze, odwołujące się do „*ratio legis* instytucji”, „*ratio legis* aktu normatywnego”, „*ratio legis* kodeksu jako całości” (tak TK w wyroku z 7.12.2010, P 11/09) czy celów gałęzi prawa lub systemu prawa jako takiego. Z kolei w literaturze wyróżnia się też ujęcia węższe, w których przedmiotem analizy są cele nie tylko norm prawnych, lecz także ich składników, zwłaszcza elementów ich hipotez (Żurek, Araszkiewicz 2013). Najczęściej identyfikuje się *ratio legis* z celem normy (lub dosłownie celem ustawy; WOSKom: 210; ZWP: 158). Wykładnia celowościowa (→36) stanowi w tym ujęciu szczególny, rozpowszechniony w orzecznictwie, przypadek argumentu z *ratio legis* pojmowanego szeroko (Borowicz 2009a: 48n).

Złożonym zagadnieniem jest relacja pojęć *ratio legis* i intencji prawodawcy. Jeżeli przyjąć szerokie rozumienie kategorii *ratio legis*, to intencja prawodawcy (jakkolwiek rozumiana) staje się jednym z typów *ratio legis*. Natomiast przy węższym (celowościowym) ujęciu *ratio legis* staje się pojęciem, które tylko częściowo pokrywa się z intencją prawodawcy – wtedy, gdy rekonstrukcja intencji prawodawcy prowadzić będzie do wniosku o potrzebie realizacji określonego celu.

[3. UZASADNIENIE] Argument z *ratio legis* (podobnie jak jego formuły pokrewne) to topos prawniczy, pozbawiony bezpośredniej podstawy normatywnej w polskim prawie. Jest jednak silnie skorelowany z obowiązkami wyrażonymi w szeregu aktów prawnych, w tym m.in. w Reg. Sejmu oraz w ZTP. Zgodnie z art. 34 ust. 2 pkt 1 Reg. Sejmu „[d]o projektu ustawy dołącza się uzasadnienie, które powinno [...] wyjaśniać potrzebę i cel wydania ustawy”. Z kolei w § 11 ZTP przesądzono, że w samej ustawie nie zamieszcza się uzasadnień formułowanych norm. Jednocześnie

§ 12 ZTP stwierdza, że obok wymogów płynących z innych aktów normatywnych uzasadnienie projektu ustawy powinno zawierać „przedstawienie możliwości podjęcia alternatywnych w stosunku do uchwalenia projektowanej ustawy środków umożliwiających osiągnięcie zamierzonego celu, ze wskazaniem, czy środki te zostały podjęte, a w przypadku ich podjęcia – przedstawienie osiągniętych wyników”.

Pewnego ugruntowania dla argumentu z *ratio legis* można upatrywać w wyrażonej w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP zasadzie proporcjonalności (→63) determinującej granice ingerencji ustawodawcy w sferę praw jednostki. Stanowiąca jej element zasada przydatności (niem. *Geeignetheit*) kieruje interpretatora ku wymogom racjonalności prakseologicznej, nakazując prawodawcy dobór takich środków, które w świetle najlepszej dostępnej wiedzy naukowej umożliwią osiągnięcie założonych celów (Wojtyczek 2002: 668). Związek argumentu z *ratio legis* z zasadą proporcjonalności dostrzega także TK (por. wyroki: z 11.12.2012, K 37/11; z 12.02.2014, K 23/10; z 26.02.2014, K 22/10). W wyroku z 25.10.2016, SK 71/13, TK wprost zaznaczył, że „[z]godnie z wymogiem przydatności prawodawca może ustanowić jedynie takie ograniczenia konstytucyjnych praw i wolności, które uzasadnione są racjonalną potrzebą ingerencji w danym stanie prawnym i faktycznym oraz służą bezpośrednio realizacji konstytucyjnie uzasadnionego celu. Cel ten wpisany jest w treść zasad konstytucyjnych [...]. Z perspektywy konstytucyjnej ocena przydatności wymaga: a) identyfikacji *ratio legis* zaskarżonej regulacji; b) powiązania jej z ochroną konkretnych wartości konstytucyjnych; c) oceny, czy regulacja ta nie utrudnia osiągnięcia wspomnianej *ratio* lub nie jest irrelevantna z perspektywy jej realizacji”.

Z teoretycznego punktu widzenia u podstaw argumentu z *ratio legis* tkwią koncepcja racjonalnego prawodawcy (Nowak 1968; Kustra 1980; Wróblewski 1989: 45n) oraz teorie racjonalnego tworzenia prawa (Wronkowska 1982; TRTP; Wróblewski 1989). Skoro działalność prawotwórcza jest działalnością z istoty swej celową, nakierowaną na rozwiązywanie pewnych problemów lub ochronę pewnych wartości, to trudno bronić koncepcji wykładni abstrahujących od stosowania argumentu z *ratio legis* lub przyznających mu marginalne znaczenie; koncepcje takie budowane są w obszarze skrajnego formalizmu (por. krytykę tych koncepcji: Matczak 2007). Spostrzeżenie to jest szczególnie istotne w kontekście założeń teorii konstytucyjnego państwa prawa, w której normy prawne w naturalny sposób postrzega się jako nośniki konstytucyjnie relewantnych wartości.

Dostrzec jednak należy, że założenie o racjonalności prawodawcy stanowi również źródło ograniczeń dla dokonywania pogłębionej rekonstrukcji *ratio legis*. Przyjmuje się bowiem, że prawodawca racjonalny celowo posługuje się takimi, a nie innymi środkami językowymi, w związku z tym za nieuprawione może być

uznane poszukiwanie znaczenia opartego na *ratio legis*, a wykraczającego poza tzw. językową granicę wykładni (szerzej zob. Spyra 2006). Znany jest bowiem fenomen reguł zbyt szerokich (ang. *overinclusive*) oraz zbyt wąskich (ang. *underinclusive*): w niektórych przypadkach prawodawca z uwagi na wykorzystane środki językowe nie realizuje racjonalnego celu adekwatnie. W takiej sytuacji może być sporne, na ile argumentacja celowościowa będzie w stanie doprowadzić do korekty uzyskanego wyniku wykładni (por. Schauer 1991: 31–34). W konstytucyjnym państwie prawa ostatecznie o tej możliwości przesądzać będzie wynik ważenia odpowiednich wartości (por. Płeszka 2003).

Nakaz uwzględniania *ratio legis* może także znajdować częściowe uzasadnienie w zasadzie podziału i równowagi władzy (art. 10 KRP). W świetle owej zasady organy stosujące prawo i dokonujące jego interpretacji nie powinny ingerować w kompetencje organów stanowiących prawo (→61). W tym kontekście warto zauważyć, że abstrahowanie od celów wprowadzanej regulacji, wskazywanych przez prawodawcę, mogłoby sprzyjać wykładni prawotwórczej (→47) i stwarzać dla interpretatora większą przestrzeń do dowolności rozstrzygnięć. Ignorowanie motywów przyświecających prawodawcy może prowadzić do wypaczenia sensu danego przepisu i osłabiać pozycję ustrojową władzy ustawodawczej. Jednocześnie poszukiwanie przez interpretatora celu, na który wskazywał prawodawca, wydaje się chronić przed nadmierną arbitralnością i dowolnością decyzji wydawanych w procesie sądowego stosowania prawa (→34). Potwierdzenie tej tezy można odnaleźć w szeregu orzeczeń TK, w których organ ten, rekonstruuując *ratio legis* kontrolowanego przepisu, analizował materiały z prac legislacyjnych. Rola tych *travaux préparatoires* w kontekście ustalania *ratio legis* wydaje się wzrastać zwłaszcza w przypadku kontroli prewencyjnej, dokonywanej przed wejściem w życie badanej regulacji.

[4. RODOWÓD I EWOLUCJA] Nawiązania do pojęcia *ratio legis* można odnaleźć już w średniowiecznych komentarzach do Digestów Justyniana, w szczególności w paremiach *ubi eadem legis ratio, ibi eadem legis dispositio* ([ad D.9,2,32 pr.]; →69) oraz *cessante ratione legis, cessat ipsa lex* [ad D.35,1,72,6]. W średniowieczu oparcie się na regule *ubi eadem legis ratio* stwarzało podstawę do rozszerzającej wykładni prawa. Jak wskazuje Adam Borowicz, „[u]stalenie określonej *ratio legis* uzasadniało w ocenie średniowiecznych prawników taką interpretację prawa, która obejmowała wszystkie sytuacje objęte zakresem *ratio* (tj. zakresem racjonalnego uzasadnienia regulacji prawnej)” (Borowicz 2009a: 50). Z kolei paremia *cessante ratione legis, cessat ipsa lex* stanowiła istotną regułę prawa kanonicznego, odnoszącą się do nauki o dyspensach. Odgrywała ona wówczas podwójną rolę – z jednej strony

uniemożliwiała stosowanie ustawy w sytuacjach wykraczających poza jej literalne brzmienie, z drugiej zaś stanowiła podstawę do stwierdzenia utraty mocy obowiązującej całej ustawy (Borowicz 2009a: 50n). W doktrynie wskazuje się, iż reguła ta stanowi średniowieczną głoś do fragmentu Papiniana. Podnosi się także, że wbrew pierwotnemu rozumieniu na gruncie współczesnej konstytucyjnej koncepcji źródeł prawa nie powinna być ona pojmowana dosłownie – chodzi raczej o zwrócenie uwagi na sens dalszego utrzymywania w systemie prawa ustawy, w stosunku do której „odpadła” przyczyna jej uchwalenia (Zajadło 2013: 30). Myśl ta koresponduje z inną łacińską sentencją o nieznanym pochodzeniu – *ratio legis (est) anima legis*, akcentującą znaczenie sensu (zamysłu) ustawy poprzez nazwanie go jej „duszą”.

W polskiej teorii wykładni prawa Eugeniusz Waśkowski, wskazując na wieloznaczność pojęcia racji normy prawnej, wyodrębnił racje w sensie logicznym, teleologicznym, psychologicznym i historycznym (szerzej zob. Borowicz 2009a: 48n). Jerzy Wróblewski w *Sądowym stosowaniu prawa* unikał posługiwania się terminem *ratio legis*, koncentrując się na zagadnieniach związanych z ustalaniem celu normy oraz instytucji, do której ta norma należy (SSP: 142n). Lech Morawski w swoich pracach o charakterze przede wszystkim opisowym wyraźnie utożsamiał pojęcie *ratio legis* z celem regulacji prawnej (WOSKom: 210; ZWP: 158). Rozbudowane rozważania dotyczące stosowania omawianego argumentu w sekwencji operacji interpretacyjnych odnajdujemy w derywacyjnej koncepcji wykładni prawa. Stosowanie dyrektyw celowościowych określa się tam jako „pierwzoplanowy środek realizacji reguły nakazującej stosowanie dyrektyw funkcjonalnych aksjologicznych” (WPZiel: 299). Reguła wykładni nr 31 nakazuje wskazanie jako preferowanego tego znaczenia, które najlepiej pozwala osiągnąć założony cel, natomiast towarzysząca jej wskazówka nr 36 przewiduje odwoływanie się do celów całego aktu (*ratio iuris*) oraz celu interpretowanego przepisu (*ratio legis*); ponadto zaleca ona odwołanie się do rozumowania redukcyjnego z danego przepisu do jego celu oraz pomocnicze uwzględnienie tendencji celów, przejawionych w poprzednich regulacjach z danej dziedziny (WPZiel: 300).

[5. PRZYKŁADY ZASTOSOWANIA] W polskim orzecznictwie sądowym termin *ratio legis* należy do najczęściej przywoływanych paremii łacińskich (Wołodkiewicz 2001: 23). Aktualne badania potwierdzają wagę argumentu z *ratio legis* – w judykatach NSA był on przywoływany 6077 razy, SN – 1818 razy, zaś TK – 671 razy (stan na 20 grudnia 2020 r.). Rola tego toposu niewątpliwie wzrosła wraz z uchwaleniem Konstytucji z 1997 r., wyrażającej *expressis verbis* zasadę proporcjonalności.

W szeregu rozstrzygnięć TK *ratio legis* danego unormowania ustala się w oparciu o analizę przebiegu prac legislacyjnych (postanowienie TK z 23.10.2001, K 4/01;

wyroki TK: z 21.09.2009, P 46/08; z 19.10.2010, P 10/10; z 12.07.2012, SK 31/10; z 5.12.2013, K 27/13; z 13.06.2013, K 17/11; z 18.06.2013, K 37/12). Przykład takiego odwołania można odnaleźć w wyroku w sprawie P 46/08, w którym wskazano: „[w] dostępnej dokumentacji prac legislacyjnych (nie są dostępne stenogramy z posiedzenia podkomisji) *ratio legis* tego przepisu zostało wyjaśnione w sposób następujący: «[...] uznano za stosowne uzupełnienie przepisów dotyczących legalizacji samowoli budowlanych polegających na wybudowaniu obiektów budowlanych o możliwość legalizowania ich również w przypadku, gdy inwestor dysponował w chwili wszczęcia przez nadzór budowlany postępowania ostateczną decyzją o ustaleniu warunków zabudowy zagospodarowania terenu. [...] uznano, że dla zachowania równości podmiotów legalizacja samowoli budowlanej musi być dopuszczalna nie tylko na terenach objętych miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, ale również na pozostałych, gdzie inwestor wcześniej zadbał o to, aby zgodność potwierdzić odpowiednim aktem administracyjnym» (Sprawozdanie Stenograficzne z 70 posiedzenia Sejmu IV kadencji, 10 marca 2004 r.)”.

Zdarza się jednak, że proces rekonstruowania *ratio legis* sięga dalej i wymaga prześledzenia historycznej ewolucji danej instytucji (np. wyrok TK z 1.07.2003, P 31/02). Potrzeba ta ujawnia się m.in. wówczas, gdy rozstrzygnięcie odnosi się do regulacji obowiązującej w systemie przez określony czas i poddanej nowelizacji (wyrok TK z 13.06.2013, K 17/11). Ustalenie *ratio legis* odbywa się wtedy m.in. na podstawie analizy sekwencji działań ustawodawcy (wyrok z 28.06.2005, K 41/04).

Z drugiej strony materiały z prac legislacyjnych nie zawsze umożliwiają zidentyfikowanie *ratio legis* konkretnej regulacji. W orzecznictwie TK można odnaleźć rozstrzygnięcia, w których stwierdzenie takiej okoliczności w odniesieniu do unormowania ograniczającego prawo lub wolność jednostki uniemożliwia ocenę dochowania przez prawodawcę zasady proporcjonalności i staje się jednym z argumentów na rzecz niekonstytucyjności takiego ograniczenia (wyroki TK: z 16.12.2009, Kp 5/08; z 23.11.2010, K 5/10). Niemniej czasem wobec braku stosownych wskazówek w materiałach legislacyjnych *ratio legis* regulacji określa się w oparciu o poglądy wyrażone przez praktyków i teoretyków prawa (wyrok TK z 20.05.2008, P 18/07).

Analiza orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego uzmysławia ponadto, że określenie *ratio legis* danej regulacji nie może się odbywać w oderwaniu od konstytucyjnej aksjologii (por. wyroki TK: z 1.07.2003, P 31/02; z 9.01.2007, P 5/05; z 8.10.2015, SK 11/13). Takie podejście można odnaleźć m.in. w wyroku TK z 10.06.2008, SK 17/07, w którym Trybunał polemizował z ustaleniami Sądu Najwyższego odnośnie do możliwości przedłużenia stosowania tymczasowego aresztowania. Jak uzasadniał TK, „[a]rgumentacja SN sprowadza się przede wszystkim do oceny *ratio legis*

art. 263 kpk, który wprowadzono po to, by ograniczyć możliwość przedłużania pozbawienia wolności na podstawie decyzji o stosowaniu tymczasowego aresztowania, czyli skrócić czas faktycznego pozbawienia wolności bez merytorycznego orzeczenia sądu [...]. Wiązanie *ratio legis* art. 263 kpk jedynie z obawą przed przedłużającym się pozbawieniem wolności bez merytorycznego rozstrzygnięcia sądu nie jest słuszne. Dla skazanego ograniczenia związane z reżimem tymczasowego aresztowania stanowią istotną dolegliwość, nie jest więc dla niego bez znaczenia, jak długo będą trwały, pomimo że i tak pozbawiony jest on wolności [...]. Aktualny natomiast pozostaje argument, że przepisy określające terminy tymczasowego aresztowania mają przede wszystkim charakter gwarancyjny, co znaczy, że właściwej kontroli instancyjnej powinien podlegać nie tylko czas rzeczywistego pozbawienia wolności, ale i zasadność utrzymywania wobec skazanego reżimu wynikającego z zastosowania tymczasowego aresztowania”.

Zgodnie z poglądami judykatury *ratio legis* jest argumentem „odwołującym się do celu i funkcji wprowadzonej regulacji” (wyrok TK z 10.10.2001, K 28/01), utożsamianym z celowością podjętych przez prawodawcę działań (wyroki TK: z 9.04.2002, K 21/01; z 21.02.2005, U 3/04) czy po prostu wpisanym w wykładnię celowościową (wyrok TK z 25.07.2012, K 14/10).

Omawiany argument stanowi też przedmiot licznych wypowiedzi SN. Dla przykładu w postanowieniu z 17.01.2018, IV CZ 99/17, powołując się na *ratio legis* przymusu adwokacko-radcowskiego, SN przypomniał, że adwokatowi lub radcy prawnemu nie przysługują koszty pomocy prawnej udzielonej z naruszeniem zasad należytej staranności oraz profesjonalizmu. W tym przypadku argument z *ratio legis* posłużył jako podstawa wykładni zwężającej. Z kolei interpretując art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 1998 r. Nr 137, poz. 887 ze zm.), przewidujący, że w rozumieniu ustawy za pracownika uznaje się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej, SN wywiódł, że *ratio legis* tego przepisu „było dążenie do ograniczenia korzystania przez pracodawców z umów cywilnoprawnych celem zatrudnienia własnych pracowników dla realizacji tych samych zadań, które wykonują oni w ramach łączącego strony stosunku pracy, a to celem ominięcia w ten sposób ograniczeń wynikających z ochronnych przepisów prawa pracy (m.in. w zakresie czasu pracy) oraz obciążeń z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne od tychże umów. Chodziło również o ochronę pracowników przed skutkami fluktuacji podmiotowej po stronie zatrudniających w trakcie procesu świadczenia pracy, polegającej na przekazywaniu pracowników przez macierzystego pracodawcę innym podmiotom (podwykonawcom), którzy zatrudniają tychże pracowników w ramach umów cywilnoprawnych w ogóle nieobjętych obowiązkiem ubezpieczeń społecznych (umowa o dzieło) lub zwolnio-

nych z tego obowiązku w zbiegu ze stosunkiem pracy (umowa agencyjna, zlecenia lub inna umowa o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu)". Z kolei w postanowieniu z 23.02.2007, II KO 4/07, SN uzasadniał potrzebę ścisłej wykładni art. 37 kpk następująco: „Niewątpliwie wyjątkowe stosowanie instytucji przewidzianej w tym przepisie, wynikające z jego *ratio legis*, nie może prowadzić do jej nadużywania, polegającego na rozwiązywaniu organizacyjnych problemów funkcjonowania sądów. Inne są bowiem przedmiotowe przesłanki uprawniające do odstępowania – na podstawie tego przepisu – od zasad określających właściwość sądu. Nie można zatem akceptować inicjatywy zmierzającej do wykorzystania przepisu chroniącego dobra w postaci niezawisłości i bezstronności sądu, a także możliwości prowadzenia postępowania ze względu na szczególne uwarunkowania określające sytuację uczestników postępowania (a nie sądu) – do praktyki odstępowania od zasad właściwości z powodów nieistotnych dla instytucji przewidzianej w art. 37 kpk”.

Omawiany topos jest też często stosowany w orzecznictwie sądów administracyjnych. Tytułem przykładu, NSA tak objaśnił *ratio legis* art. 170 ppsa: „Przepis [...] dotyczy prawomocności materialnej orzeczenia, która polega na związaniu tym orzeczeniem określonych podmiotów. *Ratio legis* tego przepisu polega na tym, że gwarantuje on zachowanie spójności i logiki działania organów państwowych, zapobiegając funkcjonowaniu w obrocie prawnym rozstrzygnięć nie do pogodzenia w całym systemie sprawowania władzy” (wyrok NSA z 31.08.2016, I GSK 1810/14). W wyroku z 4.10.2017, II OSK 187/16, NSA zawarł następujące rozważania dotyczące *ratio legis* przepisu ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2003 r. Nr 80, poz. 717 ze zm.): „wydanie decyzji o warunkach zabudowy uzależnione jest od istnienia co najmniej jednej działki sąsiedniej, dostępnej z tej samej drogi publicznej oraz zabudowanej w sposób pozwalający na określenie wymagań dotyczących nowej zabudowy w zakresie kontynuacji funkcji, parametrów, cech i wskaźników kształtowania zabudowy oraz zagospodarowania terenu, w tym gabarytów i formy architektonicznej obiektów budowlanych, linii zabudowy oraz intensywności wykorzystania terenu. Przepis ten wprowadza do polskiego systemu prawnego zasadę dobrego sąsiedztwa, uzależniającą zmianę w zagospodarowaniu terenu od dostosowania się do określonych cech zagospodarowania przestrzennego [...]. Planowana inwestycja nie może odbiegać od istniejącej w momencie wydawania decyzji o warunkach zabudowy sąsiedniej zabudowy, przy czym *ratio legis* postanowień art. 61 ust. 1 jest ochrona «ładu przestrzennego». Powstająca w sąsiedztwie zabudowanej już działki nowa zabudowa powinna zatem odpowiadać charakterystyce urbanistycznej (kontynuacja funkcji, parametrów, cech i wskaźników kształtowania zabudowy oraz zagospodarowania terenu, linii zabudowy

i intensywności wykorzystania terenu) i architektonicznej (gabarytów i formy architektonicznej, obiektów budowlanych), zabudowy już istniejącej”.

Argument oparty na *ratio legis* znajduje także stosunkowo często zastosowanie w orzecznictwie TSUE, co jest spowodowane m.in. istotną rolą preambuł w procesie interpretacji rozporządzeń i zwłaszcza dyrektyw unijnych. Dla przykładu, w wyroku z 10.09.2015, C-81/14, TSUE stwierdził, że „możliwość przyznania przedłużenia terminu w przypadku wszystkich rodzajów urządzeń niezależnie od przyjętego planu obniżenia emisji potwierdza *ratio legis*, które leży u podstaw przepisów dyrektywy 1999/13 dotyczących przedłużenia terminu i urządzeń o niezmienniej zawartości materiałów stałych”.

[6. CHARAKTERYSTYKA] Przedmiotowy topos ma strukturę reguły, zarówno w wersji pozytywnej (należy przyjąć znaczenie przepisu zgodne z *ratio legis*), jak i negatywnej (znaczenie przepisu niezgodne z *ratio legis* należy odrzucić). Jednakże w praktyce argumentacyjnej zastosowanie tego argumentu może wymagać przeprowadzenia skomplikowanej procedury ważenia, obejmującej wartość chronioną poprzez realizację zrekonstruowanego *ratio legis* oraz inne wartości relewantne prawnie. Co więcej, w wielu przypadkach może się zdarzyć, że analizowana regulacja będzie realizować kilka celów równocześnie, a jeżeli nie będą one mogły być spełnione łącznie, to konieczne będzie ustalenie, co najmniej *in concreto*, porządku preferencji tych celów. Niewątpliwie umiejętne posługiwanie się tym toposem wymaga osiągnięcia wysokiego poziomu sprawności argumentacyjnej.

Argument oparty na *ratio legis* to w swej podstawowej formule topos interpretacyjny. Pozwala on na heurystyczne uzyskanie oraz uzasadnienie hipotez interpretacyjnych, które być może nie mogłyby zostać zrekonstruowane (*resp.* uzasadnione) z wykorzystaniem innych argumentów interpretacyjnych. Jest tak również z tego powodu, że omawiany topos w naturalny sposób motywuje interpretatora do sięgania do różnorodnych materiałów (a nie tylko do samego tekstu przepisów), w szczególności do preambuł aktów normatywnych, dokumentów wytworzonych w procesie legislacyjnym, opinii eksperckich, poglądów nauki prawa. Natomiast formuła *ubi eadem legis ratio, ibi eadem legis dispositio* funkcjonuje w orzecznictwie raczej jako topos inferencyjny uzasadniający stosowanie analogii zarówno *legis*, jak i *iuris* (tak SN w uchwale(7) z 27.05.2009, I KZP 5/09).

[7. KRYTYKA] Można wyróżnić trzy podstawowe linie krytyki wobec argumentów opartych na *ratio legis*. Pierwsza z nich dotyczy kontrowersji pojęciowych związanych z tą kategorią, prowadzących do sformułowania hipotezy, że użycia argumentu z *ratio legis* są pozbawione rzetelnych podstaw. Ta linia krytyki nie

jest wszakże przekonująca, ponieważ pojęcie *ratio legis* należy do klasy notoryjnie kontrowersyjnych pojęć prawniczych, które jednak względnie stabilnie stosuje się w praktyce obrotu prawnego (innymi pojęciami mającymi tę właściwość są np. pojęcia zasady prawa, luki w prawie czy spójności prawa). Innymi słowy: nie trzeba dysponować uporządkowaną teorią pojęć tego rodzaju, by efektywnie i w danym kontekście trafnie stosować je w praktyce argumentacyjnej (Dyrda 2018: 11). Oczywiście ryzyko stosowania kategorii *ratio legis* w celu pozornego uzasadnienia arbitralnych rozstrzygnięć pozostaje aktualne – dlatego też kluczowe znaczenie mają w kontekście stosowania tego toposu staranna rekonstrukcja *ratio* oraz wykazanie, dlaczego dana hipoteza interpretacyjna pozostaje z tą *ratio* zgodna albo niezgodna.

Bardziej doniosły charakter ma linia krytyki odnosząca się do zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa (→4) w tym jej aspekcie, który wspiera zasadę pierwszeństwa wykładni językowej (→51). Mając na uwadze, że w kulturze prawnej właściwej systemom prawa stanowionego to akty normatywne są formalnymi źródłami prawa, sięganie w celu rekonstrukcji norm prawnych do innych źródeł (w szczególności materiałów legislacyjnych) budzi pewne zastrzeżenia. Zauważmy, że ta linia krytyki nie polega na prostym odrzuceniu argumentacji celowościowych na rzecz językowych i ewentualnie systemowych, ale unaocznia, iż w danej sytuacji przyjmowanie konkluzji interpretacyjnych opartych na pojęciu *ratio legis* może prowadzić do naruszenia zasady ochrony zaufania.

Argumentację krytyczną można przenieść na jeszcze bardziej abstrakcyjny poziom i ugruntować ją w przyjmowanej koncepcji prawa: dla zwolenników twardego pozytywizmu naturalne będzie uznanie tezy o co najmniej ograniczonej roli argumentu z *ratio legis*, a to dlatego, że w owym ujęciu rozumowania prawnicze winny się opierać na normach prawnych, a nie na ich uzasadnieniu. Przyjęcie takiego stanowiska może stanowić podstawę do postulowania określonej normatywnej teorii wykładni, lokującej się w obszarze szeroko rozumianego formalizmu (por. w odniesieniu do wykładni celowościowej Gizbert-Studnicki 2014: 135–136). Posługiwanie się argumentem z *ratio legis* będzie z kolei w naturalny sposób postulowane przez zwolenników interpretywistycznych koncepcji prawa (Dworkin 1986) czy niektórych koncepcji argumentacyjnych. Podkreślenia wymaga jednak, że ogólne koncepcje prawa nie determinują ściśle treści normatywnych teorii wykładni, dlatego wskazane zależności mają charakter dyskusyjny.

Liczne problemy ze stosowaniem argumentacji opartej na *ratio legis* ujawniają się także przy okazji przeprowadzania przez TK testu proporcjonalności ograniczenia możliwości korzystania z konstytucyjnej wolności czy prawa (→63). Jednym z elementów tego testu jest zasada przydatności, sprowadzająca się do pytania, czy analizowana regulacja ustawowa może doprowadzić do zamierzonych przez nią

skutków. Dla interpretatora oznacza to konieczność dokonywania ustaleń w zakresie celów leżących u podstaw tejże regulacji.

W tym kontekście w doktrynie podnosi się, że nie dysponujemy środkami dowodowymi umożliwiającymi ustalenie rzeczywistych celów przyświecających prawodawcy. Co więcej, w sytuacji, gdy akt normatywny został uchwalony przez organ kolegialny, można mieć też wątpliwości co do tego, czy członkom owego organu da się przypisać jeden wspólny cel. Dlatego prawnicy „[p]rzez cel aktu normatywnego [rozumieją] cel, który zewnętrzny obserwator może przypisać prawodawcy dogmatycznemu, niezależnie od tego, jakie były rzeczywiste motywy osób wchodzących w skład tego organu” (Wojtyczek 2002: 682). Krzysztof Wojtyczek zwraca uwagę na szereg trudności związanych z oceną spełnienia wymogu przydatności. Należą do nich m.in. różny poziom ogólności celów przypisywanych aktowi normatywnemu, utrudniający nieraz ocenę ich realizacji, konieczność uwzględniania w procesie legislacyjnym aktualnej wiedzy naukowej oraz ograniczone możliwości przewidywania zjawisk społecznych (Wojtyczek 2002: 682n). Posługiwanie się argumentem z *ratio legis* nastrocza trudności, wśród których podstawową jest poprawne zidentyfikowanie owego „uzasadnienia” regulacji i udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy w tym procesie powinniśmy rzeczywiście przypisywać istotną rolę intencjom prawodawcy, czy też obiektywizować to uzasadnienie, przyjmując perspektywę adresata tejże regulacji.

[8. REKOMENDACJA/WSKAZÓWKI] W świetle założeń teorii konstytucyjnego państwa prawa argument oparty na *ratio legis* zyskuje status jednego z najbardziej istotnych toposów interpretacyjnych. Pozwala on bowiem podmiotowi dokonującemu wykładni na uwzględnienie celów (racji, uzasadnień), których realizacja prowadzi do promowania prawnie relewantnych wartości, w szczególności konstytucyjnych. Jak wskazano powyżej, właściwe posługiwanie się omawianym toposem wymaga znacznego poziomu kultury argumentacyjnej. Można postulować, by sąd posługujący się tym argumentem wykonał i przedstawił w uzasadnieniu orzeczenia następujące kroki. Po pierwsze identyfikacja *ratio legis*, pojmowanej np. jako cel normy prawnej (*resp.* elementu normy prawnej, instytucji prawnej, całego aktu normatywnego), winna być dobrze uzasadniona. Po drugie organ stosujący prawo powinien upewnić się, czy zidentyfikowana przezeń *ratio* jest jedyną. Jeżeli nie, to powinien również zrekonstruować pozostałe *rationes* oraz ustalić, czy mogą być uwzględniane równocześnie, jeśli zaś nie – ustalić, co najmniej *in concreto*, pewien porządek ich preferencji. Po trzecie należy określić relacje zachodzące między uprzednio zidentyfikowanymi *rationes* a wartościami konstytucyjnymi; jeśli takie relacje dają się zrekonstruować, to sąd powinien przeprowadzić odpo-

wiednią procedurę ważenia tych ostatnich. Po czwarte wreszcie sąd powinien uzasadnić, dlaczego dana hipoteza interpretacyjna w najwyższym stopniu zgodna jest z ustaloną *ratio legis*.

[9. ARGUMENTY POWIĄZANE] Zasada ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa (→4); Założenie racjonalnego prawodawcy (→20); Argument z woli historycznego prawodawcy (→34); Argument teleologiczny (celowościowy) (→36); Wnioskowanie z celu na środki (→37); Nakaz pierwszeństwa wykładni językowej (→51); Zasada proporcjonalności (→63); *Ubi eadem legis ratio, ibi eadem legis dispositio* (→69).

[LITERATURA] A. Borowicz (2009a), Argumentacja oparta na odwołaniu się do racji normy prawnej, PiP LXX/3, 48–59; *tenże* (2009b), Argument interpretacyjny odwołujący się do woli rzeczywistego prawodawcy, SPE LXXIX, 9–28; R. Dworkin (1986), *Law's Empire*, Cambridge; A. Dyrda (2018), The Real *Ratio Legis* and Where to Find It, w: RL, 3–17; T. Gizbert-Studnicki (2014), Wykładnia celowościowa z perspektywy normatywnej, w: K. Budziło (red.), *Wykłady w Trybunale Konstytucyjnym z lat 2011–2012*, Warszawa, s. 111–138; A. Kacprzak, J. Krzynówek, W. Wołodkiewicz (2011), Teksty 86 inskrypcji wraz z komentarzem, w: Reglur, 25–140; M. Kordela (2018), *Ratio Legis* as a Binding Legal Value, w: RL, 19–28; E. Kustra (1980), Racjonalny ustawodawca. Analiza teoretycznoprawna, Toruń; M. Matczak (2007), *Summa iniuria*. O błędzie formalizmu w stosowaniu prawa, Warszawa; L. Nowak (1968), *Próba metodologicznej charakterystyki prawoznawstwa*, Poznań; K. Płeszka (2003), Reguły preferencji w prawniczych rozumowaniach interpretacyjnych, SFP 2, 77–91; F. Schauer (1991), *Playing by the Rules. A Philosophical Examination of Rule-Based Decision-Making in Law and in Life*, Oxford; T. Spyra (2006), *Granice wykładni prawa. Znaczenie językowe tekstu prawnego jako granica wykładni*, Kraków; J. Stelmach (2003), *Kodeks argumentacyjny dla prawników*, Kraków; E. Tkaczyk (2010), Pojęcie i rola „uzasadnienia projektu ustawy” w procesie legislacyjnym, PLeg 1, 11–24; Z. Tobor (2013), *W poszukiwaniu intencji prawodawcy*, Warszawa; K. Wojtyczek (2002), Zasada proporcjonalności, w: B. Banaszak, A. Preisner (red.), *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, Warszawa, 667–692; W. Wołodkiewicz (2001), Łacińskie paremie prawne w orzecznictwie sądów polskich, w: W. Wołodkiewicz, J. Krzynówek (red.), *Łacińskie paremie w europejskiej kulturze prawnej i orzecznictwie sądów polskich*, Warszawa, 7–30; S. Wronkowska (1982), *Problemy racjonalnego tworzenia prawa*, Poznań; J. Wróblewski (1989), *Zasady tworzenia prawa*, wyd. 4, Warszawa; J. Zajadło (2013), Teoria i filozofia prawa, w: ŁTP, 23–69; T. Żurek, M. Araszkiewicz (2013), Modeling Teleological Interpretation, w: E. Francesconi, B. Verheij (red.), *Proceedings of the 14th International Conference on Artificial Intelligence and Law (ICAIL 2013)*, New York, 160–168.

[MA, AD]



Książka jest unikatem na skalę światową. Autorzy przedstawiają dokładny opis i analizę toposów (argumentów) stosowanych w dogmatyce prawa i orzecznictwie, wzbogacając je o historię tych toposów i interesujące przykłady ich zastosowania. Dodatkową zaletę stanowi wskazanie bogatej literatury krajowej i zagranicznej. Publikacja będzie nieocenioną pomocą nie tylko dla orzecznictwa i dogmatyki prawa, lecz także dla studentów tej dziedziny – również z tego względu, że napisano ją precyzyjnym językiem, z dbałością o jasność i zrozumiałość, nawet dla tych czytelników, którzy nie mają przygotowania teoretycznoprawnego.

Prof. Tomasz Gizbert-Studnicki



<https://akademicka.pl>